

Wyzwanie krzywej ściany

Izabela Kraj 05-08-2008, ostatnia aktualizacja 06-08-2008 07:39

Osiem firm chce budować Muzeum Historii Żydów Polskich. Do drugiego etapu przetargu może przejść siedem z nich.

Z konsorcjów, które zgłosiły się do przetargu na budowę muzeum przed pomnikiem Bohaterów Getta na Muranowie, większość ma mocną pozycję na warszawskim rynku budowlanym: Mitek i Strabag, Warbud z Karmarem, Polimex z Mostostalem czy Budimex-Dromex. W ósemce są też konsorcja polskich firm z partnerami z Izraela, Hiszpanii i Portugalii.

Przetarg jest dwustopniowy, na razie nie padły więc żadne ceny. Jednak miasto szacuje, że budowa będzie kosztować ok. 270 mln zł. Płacą ratusz i resort kultury (Żydowski Instytut Historii za wyposażenie).

– Teraz przed nami etap oceny firm. W ciągu trzech tygodni powinniśmy zbadać ich wiarygodność. Później, po weryfikacji, zaprosimy maksymalnie siedmiu wybrańców do składania ostatecznych ofert z cenami – mówi Paweł Barański, szef Stołecznego Zarządu Rozbudowy Miasta, który odpowiada za organizację przetargu na budowę Muzeum Historii Żydów.

Zwycięzca – ma być wybrany do końca roku – będzie musiał zmierzyć się ze zwycięskim konkursowym projektem fińskich architektów Ilmari Lahdelma i Rainera Mahlamäki. A wizja Finów nie jest prosta do realizacji.

Największa trudność to nietypowe, asymetryczne wejście symbolizujące rozstąpienie się Morza Czerwonego. Dla budowniczych, którzy do tej pory specjalizowali się w mostach czy betonowych budynkach będzie to nie lada wyzwanie. Pierwszą trudność dyrektor Barański wróży już na etapie przetargu. – Ostrzeżliśmy firmy, że projekty tego fragmentu obiektu, fachowo nazywanego ścianą krzywoliniową, otrzymają tylko w wersji elektronicznej. To zbyt skomplikowana konstrukcja, by drukować tony papieru z rysunkami – mówi Barański.

A jeśli okaże się, że nikt nie jest w stanie zbudować tego wejścia? – Przetarg unieważnimy – kwituje szef SZRM. – Nie ma możliwości na jakiegokolwiek istotne ingerencje w zaprojektowany wygląd muzeum.